

Paweł Borkowski

Podstawowe pojęcia filozofii politycznej Arystotelesa

Studia Philosophiae Christianae 44/1, 115-133

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ BORKOWSKI

PODSTAWOWE POJĘCIA FILOZOFII POLITYCZNEJ ARYSTOTELESA

1. WSTĘP

Do głównych składników myśli politycznej Arystotelesa ze Stagiry należą pojęcia: państwa, ustroju, obywatela i prawa. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, jaką treść przypisuje tym pojęciom Stagiryta. Spośród jego pism za podstawę rozważań posłuży głównie *Polityka*. To dzieło, liczące osiem ksiąg, z których ostatnia nie została ukończona albo nie zachowała się w całości, powstało w latach 335–323 – a więc w czasie naukowej działalności Arystotelesa na czele Likeionu – i prócz zagadnień *stricte* politycznych obejmuje kwestie etyczne i pedagogiczne. Dwa pozostałe teksty Stagiryty wchodzące w zakres jego filozofii praktycznej: *Etyka Nikomachejska* i *Retoryka*, też dotyczą poniekąd kwestii politycznych, zwłaszcza w zakresie teorii prawa i sprawiedliwości oraz celowości państwa. Treść tych pism budują trzy wzajemnie się przenikające warstwy¹ (struktura ta uwidacznia się zwłaszcza w przypadku *Polityki*): 1) historyczna – opis wydarzeń historycznych oraz zjawisk polityczno–społecznych, czyli wszystkiego, co tworzyło rzeczywistość greckich państw–miast, np. działalność mężów stanu, specyfika ustrojów, prawodawstwo, stosunki społeczne itp.; 2) teoretyczna – systematyczna refleksja nad faktami przedstawionymi w warstwie poprzedniej, mająca na celu ich uporządkowanie i wyodrębnienie relacji między nimi, rządzących nimi praw itp.; 3) doktrynalna – zespół zdań oceniających przedstawione uprzednio fakty oraz zdań normatywnych mówiących o tym, jak powinna wyglą-

¹ Zob. P. Rybicki, *Aristoteles. Początki i podstawy nauki o społeczeństwie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, 25 nn.

dać rzeczywistość polityczna i społeczna. W dalszych rozważaniach będzie nas interesować głównie warstwa teoretyczna.

2. PAŃSTWO

Arystoteles postrzega państwo (po/lij) jako organiczną całość, acz złożoną z różnych elementów. Przeprowadza jej badanie w kilku aspektach: genetycznym (pochodzenie państwa), teleologicznym (celowość państwa), strukturalnym (elementy i ich relacje konieczne dla istnienia państwa), funkcjonalnym (działanie państwa).

Perspektywa genetyczna ukazuje naturalne korzenie *polis*². Najpierw – twierdzi Stagiryta – mocą wrodzonego popędu łączą się ze sobą mężczyzna i kobieta w celu płodzenia potomstwa³. Ten związek zostaje poszerzony o zależność pana i niewolnika, będącego istotą z natury przeznaczoną do fizycznego wykonywania rozkazów swego właściciela – istoty rozumnej, więc zdolnej przewidywać i rządzić⁴. W taki sposób powstaje dom–rodzina (oi0ki/a) – „(...) z natury istniejąca wspólnota, utrzymująca się trwale dla codziennego współżycia”⁵. Zachodzą w niej czworakie stosunki: między mężem a żoną, panem a niewolnikiem, ojcem a dziećmi oraz między rodzeństwem⁶.

² „Miasto greckie jest zarazem państwem. Po/lij oznacza i miasto, i państwo”. S. Witkowski, *Państwo greckie. Historia rozwoju państw greckich i obraz ustroju Aten i Sparty*, Warszawa 1938, 47.

³ Zob. Arystoteles, *Polityka*, I 1, 4 (1252a), tłum. z grec. L. Piotrowicz, w: Tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, 25–26.

⁴ G. Tinder, *Myślenie polityczne. Odwieczne pytania*, tłum. z ang. A. Dziurdzik, Warszawa 1995, 67, pisze, że Arystoteles „postrzegał ludzkość jako wielką naturalną hierarchię, w której głównym wyznacznikiem pozycji jest zakres i rodzaj rozumu posiadanego przez daną osobę. (...) Na samym dole hierarchii znajdują się ludzie, którzy mają tylko tyle rozumu, aby służyć innym – z natury są oni niewolnikami”. Por.: W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, Warszawa 1950, 327–329; S. F. Kieczekian, *Nauka Arystotelesa o państwie i prawie*, tłum. z ros. W. Voisé, Warszawa 1955, 88–95; M. A. Krapiec, *Dzieła*, t. 10, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, 59; P. Rybicki, dz. cyt., 51–57.

⁵ Arystoteles, *Polityka*, I 1, 6 (1252b), 26.

⁶ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, VIII 10 (1160b–1161a), tłum. z grec. D. Gromska, w: Tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, 250–251.

Wskutek zjednoczenia się większej liczby rodzin – kontynuuje swój opis Arystoteles – powstaje gmina wiejska (kw/mh), która stanowi ich wspólnotę „(...) dla zaspokojenia potrzeb wychodzących poza dzień bieżący”⁷. Wieś jest wyższym szczeblem rozwoju wspólnotowego życia człowieka niż rodzina, ponieważ jest bardziej samowystarczalna. Z kolei „(...) wspólnota stworzona z większej ilości gmin wiejskich, która niejako już osiągnęła kres wszechstronnej samowystarczalności, jest państwem; powstaje ono dla umożliwienia życia, a istnieje, aby życie było dobre”⁸. Jest to druga z definicji państwa podanych w *Polityce*. Pierwszą, ogólną, jest sformułowane na samym wstępie dzieła zdanie, że państwo to pewna wspólnota powstała dla realizowania największego dobra i obejmująca wszystkie pozostałe wspólnoty⁹.

Prowadzona przez Arystotelesa analiza genetyczna nie tylko kreśli tor historycznego rozwoju państwa, lecz także zarysowuje ogólną strukturę, jaką faktycznie odznaczały się helleńskie miasta–państwa. *Polis* była bowiem „całością społeczną złożoną z mniejszych, na pokrewieństwie i sąsiedztwie opartych społeczności ludzkich”¹⁰, stanowiła „zespół nie jednostek, lecz grup społecznych (...)”¹¹: rodów, szczepów, bractw i innych związków, zrodzonych z przyjaźni i na niej opartych¹².

Za punkt wyjścia analizy teleologicznej służy autorowi *Polityki* twierdzenie, że państwo jest pierwsze zarówno wobec jednostki, jak i wszelkich społeczności¹³. To zdanie od dawna sprawia badaczom liczne trudności i prowokuje rozmaite interpretacje¹⁴. Według jednej z nich, jak się wydaje mocno ugruntowanej w treści *Polityki*, „pierwszeństwo” ma tutaj sens nie czasowy, ale celowościowy, od-

⁷ Tenże, *Polityka*, I 1, 7 (1252b), 26.

⁸ Tamże, I 1, 8 (1252b), 27.

⁹ Zob. Tamże, I 1, 1 (1252a), 25. Por. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, VIII 9 (1160a), 249–250.

¹⁰ P. Rybicki, dz. cyt., 39–40.

¹¹ S. Witkowski, dz. cyt., 50.

¹² Zob. Arystoteles, *Polityka*, III 6, 14 (1280b), 89.

¹³ Zob. Tamże, I 1, 11 (1253a), 27–28.

¹⁴ Przedstawia je P. Rybicki, dz. cyt., 43–44.

noszący się do pojęcia natury. Według Arystotelesa bowiem naturą danej rzeczy jest to, czym ta rzecz jest w pełni swojego rozwoju. Tak pojęta natura stanowi cel i kres (te/loj) rozwoju, więc tylko dzięki niej można w ogóle zrozumieć kolejne jego fazy¹⁵. Celem rozwoju wspólnot – uważa Stagiryta – jest samowystarczalność, którą w pełni osiąga jedynie państwo. Państwo jest zatem celem rozwoju wspólnot ludzkich i w tym sensie jest wobec nich pierwsze, chociaż w porządku czasowym powstaje po nich¹⁶.

Dlatego Arystoteles mówi o państwie, że powstaje na drodze naturalnego rozwoju, o człowieku zaś, że jest zwierzęciem politycznym (αἰνῆρῳποῖον ζωῶν πολιτικόν), więc z natury stworzonym do życia w państwie¹⁷. Dla Stagiryty państwo stanowi „miejsce” najwyższego rozwoju ludzi i to jest realną rację jego istnienia. Tylko w państwie człowiek – byt dynamiczny, a więc potencjalny – może osiągnąć swe pełne urzeczywistnienie¹⁸. Człowiek wyłączony ze wspólnoty państwowej staje się osobnikiem zdegenerowanym, gdyż traci poczucie moralne.

W ten sposób filozof wyklucza pogląd, że państwo jest wspólnotą akcydentalną względem natury ludzkiej, powstałą na mocy umowy społecznej dla wspólnej obrony, wymiany handlowej czy podobnej korzyści¹⁹. Według Stagiryty, wspólnota jest godna miana pań-

¹⁵ Może ten „racjonalny” aspekt natury sprawia, że niektórzy z komentatorów (np. S. Witkowski, dz. cyt., 50; W. Kornatowski, *Zarys dziejów myśli politycznej starożytności*, Warszawa 1968, 173) uważają, że owo pierwszeństwo państwa przed jednostką jest zasadniczo pojęciowe (logiczne). Taka interpretacja jest jednak zbyt ciasna, na co zwraca uwagę P. Rybicki, dz. cyt., 43–44.

¹⁶ Odróżnienie pierwszeństwa czasowego od celowościowego pozwala obalić twierdzenie W. Kornatowskiego (*Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 333), że Arystoteles wikał się w sprzeczność, ponieważ przyznaje genetyczne pierwszeństwo najpierw związków niższego rzędu względem państwa, a następnie państwu względem nich.

¹⁷ Zob. Arystoteles, *Polityka*, I 1, 9–12 (1253a), 27–28.

¹⁸ Zob. Tamże, I 1, 12 (1253a), 28.

¹⁹ W starożytnej Grecji taki pogląd na państwo wyznawali stoicy (zob. S. Witkowski, dz. cyt., 50nn; W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 205–233), zaś w czasach nowożytnych wskrzesił go Thomas Hobbes (zob. P. Rybicki, dz. cyt., 241).

stwa dopiero wtedy, kiedy stawia sobie najwyższy cel, jakim jest szczęśliwe życie. Tą drogą Arystoteles dochodzi do następnej definicji państwa, wedle której jest ono „(...) wspólnotą szczęśliwego życia, obejmującą rodziny i rody, dla celów doskonałego i samowystarczającego bytowania. (...) To znów polega (...) na życiu pięknym i szczęśliwym”²⁰. W myśl swojego realizmu filozoficznego Stagiryta uważa, że na szczęśliwe życie składają się dwa elementy: 1) doskonałe uprawianie cnoty, czyli spełnianie uczynków cnotliwych²¹, do czego jednak konieczne jest 2) wyposażenie we właściwej mierze w dobra zewnętrzne²². Zachodzi w tym analogia do życia człowieka, który, by mógł praktykować cnotę i osiągać szczęście jako cel swojego życia, powinien posiadać pewien zasób dóbr cielesnych i zewnętrznych, jak zdrowie, uroda, bogactwo, wpływy polityczne²³. Arystoteles wprost pisze, że szczęście człowieka jest tym samym co szczęście państwa, i to bez względu na przyjęte rozumienie szczęścia²⁴. Podsumowując: szczęście (eu0daimoni/a) obejmuje pełny rozwój cnoty (a0reth/, zależnej od samego człowieka), jak też pomyślność (zespół dóbr będących darem losu)²⁵, dzięki czemu jest samowystarczalne – nie wymaga uzupełnienia przez inne dobro²⁶. Tak pojęta samowystarczalność (au0ta/rkeia) jest, według autora *Polityki*, celem państwa.

Rozpocząwszy analizę strukturalną państwa, Arystoteles pisze, że

²⁰ Arystoteles, *Polityka*, III 5, 13–14 (1280b–1281a), 89.

²¹ Zob. Tamże, VII 7, 3 (1328a), 194–195; Tamże, VII 12, 3 (1332a), 203; Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, I 7–8 (1097a–1099b), 86–94.

²² Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, I 8 (1098b–1099b), 90–93; Tenże, *Polityka*, VII 1, 2–6 (1323a–1324a), 183–185.

²³ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, I 8 (1099a–b), 91–93; Tamże, VII 13 (1153b), 233–234. O klasyfikacji dóbr zob. Tenże, *Polityka*, VII 1–4 (1323a–1323b), 183–184; Tenże, *Retoryka*, I 5–6 (1360b–1363b), tłum. z grec. H. Podbielski, w: Tenże, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, 318–325.

²⁴ Zob. Tenże, *Polityka*, VII 1, 1–6 (1323b–1324a), 183–185; Tamże, VII 2, 1 (1324a), 185.

²⁵ Zob. Tamże, VII 1, 5 (1323b), 184–185; Tamże, VII 12, 5 (1332a), 203; Arystoteles, *Retoryka*, I 5 (1361b–1362a), 319–321; Tenże, *Etyka Nikomachejska*, I 9–10 (1099b–1101a), 93–97.

²⁶ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, I 7 (1097b), 87–88.

koniecznym warunkiem istnienia *polis* jako doskonałej wspólnoty jest różnorodność²⁷, uściślając zaś tę myśl, dodaje, że oprócz rodzin i gmin państwo tworzą części, jakości i ilości.

Abym państwo rzeczywiście było samowystarczalne, musi realizować pewne zadania–potrzeby, które, według Arystotelesa, obejmują: żywność, umiejętności służące wytwarzaniu narzędzi, broń, zasoby pieniężne, kult religijny, orzekanie o tym, co pożyteczne dla wspólnoty, rozsądzanie sporów wśród obywateli²⁸. Zadania te wykonują odpowiednie grupy (stany): rolnicy, rzemieślnicy (rękodzielnicy), wyrobnicy (najemni robotnicy), kupcy²⁹, żołnierze, kapłani³⁰, zaможni (dźwigający ciężary finansowe państwa), wysocy urzędnicy i władający państwem, członkowie rady i sędziowie³¹. Arystoteles nazywa ich wszystkich częściami państwa.

Ponadto w *polis* występują jakości i ilości. Jakości to cechy ludzi istotne dla życia politycznego: wolność (wolne urodzenie), bogactwo, wykształcenie (wychowanie – *paideia*/*a*³²) i szlachectwo, które jest „(...) z dawną dziedzicznym bogactwem i cnotą”³³. Ilość natomiast to liczebność grupy członków państwa charakteryzujących się daną jakością, np. ludzi biednych.

Prócz tego Arystoteles wyróżnia materię i formę państwa. For-

²⁷ Zob. Tenże, *Polityka*, II 1, 4–7 (1261a–b), 45–46.

²⁸ Zob. Tamże, VII 7, 4 (1328b), 195.

²⁹ Por. S. Witkowski, dz. cyt., 198, 207.

³⁰ Zapis o kapłanach jest w *Polityce* koniekturą. Zob. Arystoteles, *Polityka*, IV 3, 14 (1291a), 112.

³¹ Zob. Tamże, IV 3, 11–14 (1290b–1291a), 111–112. Jak zauważa P. Rybicki, dz. cyt., 81, podział ten nie spełnia wymogów logiki, gdyż miesza różne kryteria i jest niewyczerpujący. Komentator ten wyjaśnia jednak, że jest to podział funkcyjny, mający na celu nie tyle precyzyjne rozróżnienie klas ludności, ile wyodrębnienie jej grup ze względu na te funkcje, które w starożytności uchodziły za niezbędne dla każdej *polis*.

³² Por. E. Zwolski, *Typologia ustrojów w „Polityce” Arystotelesa. Logika a historia*, Przegląd Historyczny 70(1979)2, 257.

³³ Arystoteles, *Polityka*, IV 6, 5 (1294a). Por. Tenże, *Retoryka*, I 5 (1360b), 318.

ma to ustrój państwowy (politei/a³⁴). Materia, czyli organizowany przez formę komponent możliwościowy, to zasadniczo ludność³⁵, a także terytorium, położenie geograficzne państwa itp.

W krótkiej analizie funkcjonalnej Arystoteles uwypukla myśl, że dla państwa, tak samo jak dla jednostki, życie czynne jest konieczne, ponieważ szczęście stanowi cel zarówno człowieka, jak i wspólnoty państwowej, a leży ono w działaniu. Autor *Polityki* zwraca uwagę, że działalność *polis* może być skierowana na zewnątrz lub do wewnątrz. Aktywność zewnętrzna ma miejsce wtedy, gdy państwo za nadrzędny cel stawia sobie podbój sąsiednich terytoriów, a jego urzędnicy są obliczone na wojnę. Aktywność wewnętrzna polega na rozwijaniu stosunków zachodzących między elementami państwa³⁶.

3. USTRÓJ

Arystoteles wiele uwagi poświęcił problematyce ustrojowej³⁷. Prowadził systematyczną refleksję nad istotą ustroju państwowego, sposobami jego powstawania, rodzajami ustrojów oraz ich transformacjami. Starał się też udzielić odpowiedzi na pytanie o praktyczną i moralną wartość różnych ustrojów. W tym celu na podstawie opracowanych przez jego uczniów opisów konstytucji 158 państw–miast greckich (zachował się tylko *Ustrój polityczny Aten*) oraz około 100 państw niegreckich zbudował szczegółową, wieloaspektową typologię ustrojów państwowych. Jest ona wynikiem zastosowania metody empirycznej, polegającej na formułowaniu jak najogólniejszych wniosków z materiału faktograficznego.

Autor *Polityki* definiuje poszczególne ustroje za pomocą pojęć ty-

³⁴ W *Polityce* termin ten oznacza: 1) ustrój państwa, formę rządów, konstytucję; 2) szczególny typ ustroju. Zob. Arystoteles, *Polityka*, III 5, 2 (1279a), 86. Por. W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 345nn.

³⁵ Zob. Arystoteles, *Polityka*, VII 4, 2 (1326a), 189.

³⁶ Zob. Tamże, VII 2–3 (1324a–1325b), 185–189.

³⁷ Z tej racji niektórzy (np. S. F. Kieczekian, dz. cyt., 11, 126, 252–255) uważają całą filozofię polityczną Stagiryty za „morfologię polityczną”, tj. naukę o ustrojach. Takiemu ujęciu jednak ewidentnie przeczy treść *Polityki*, jak też deklaracja programowa z pierwszych rozdziałów *Etyki Nikomachejskiej*. Por. W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 338.

pologicznych³⁸. Osiąga w ten sposób kilka korzyści poznawczych: unika zbytnej petryfikacji rzeczywistości (co sprzyja zwłaszcza opracowaniu teorii przemian ustrojowych), porządkuje opisywane zjawiska oraz otwiera drogę do heurystycznego badania przedmiotu³⁹. Pojęcie typologiczne ma dwie składowe: pojęcie klasyfikujące i odpowiadający mu układ pojęć porządkujących⁴⁰. Arystoteles wprowadza empiryczne pojęcia typologiczne, czyli mające odpowiedniki w rzeczywistości. Na ten proces składają się dwa etapy:

1) Wyliczenie zespołu cech istotnych dla danego ustroju, czyli tych, bez których dany urząd nie byłby tym, czym jest. W ten sposób powstaje klasyfikujące pojęcie rodzaju ustroju, np. oligarchii lub demokracji.

2) Ustalenie kolejności ustrojów w ramach danego rodzaju ze względu na określoną jakość lub kilka jakości. Tym sposobem powstaje szeregujące pojęcie gatunku ustroju, które pozwala w sposób nieostry odróżnić odmiany danego ustroju, np. gatunki arystokracji. Arystoteles oczywiście nie posługuje się sformalizowanym zapisem logicznym i nie wymienia *explicite* relacji wyprzedzania i równości koniecznych dla zbudowania szeregu pojęciowego⁴¹, lecz dają się one odczytać z jego rozważań.

Stagiryta kilkakrotnie podaje definicję ustroju⁴², za każdym razem w innym sformułowaniu. Zawsze jednak wskazuje na ten element ustroju, który scala i organizuje ludzi zamieszkujących państwo, czyli ustala między nimi pewne stosunki. Chodzi szczególnie o ustanawianie porządku władz, a zwłaszcza władzy naczelnej, czyli rządu. Arystoteles skłania się do utożsamienia ustroju i rządu, stwier-

³⁸ Por. I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym w humanistyce*, *Studia Filozoficzne* (1958)4(7), 30nn.

³⁹ Por. T. Czeżowski, *Logika*, Warszawa 1949, 154.

⁴⁰ Por. *Mała encyklopedia logiki*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, 339.

⁴¹ Por. T. Pawłowski, *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Wrocław 1977, 110.

⁴² Zob. Arystoteles, *Polityka*, III 1, 1 (1274b), 76; Tamże, III 4, 1 (1278b), 84; Tamże, III 5, 1 (1279a), 86; Tamże, IV 1, 5 (1289a), 107–108; Tamże, IV 3, 3 (1290a), 110.

dzając, iż „ustrój i rząd oznaczają właściwie to samo”⁴³ i że „(...) w rządzie wyraża się ustrój państwowy”⁴⁴. Użyte pojęcie rządu jest odmienne od dzisiejszego: autor *Polityki* ma na myśli najważniejszą władzę w państwie, jaką jest czynnik obradujący. Uważa go za rozstrzygający o państwie, ponieważ to on decyduje o sprawach publicznych najwyższej wagi⁴⁵.

Według Arystotelesa istotą ustroju jest wyznaczenie podziału władz w państwie, określenie ich hierarchii, kompetencji i zasad funkcjonowania oraz ustalenie kryteriów doboru ludzi do pełnienia rządów. Ustrój pełni rolę środka do celu, który wspólnota ma realizować; np. celem demokracji jest wolność, a oligarchii – bogactwo, i ze względu na te korzyści dobiera się formę rządów⁴⁶.

Stagiryta uznaje ustrój za rację tożsamości państwa. Pisze, że gdy zmieni się ustrój, wtedy zmieni się i państwo, choćby było zamieszkiwane przez tych samych ludzi i obejmowało ten sam obszar. Natomiast państwo, o ile ma niezmienny ustrój, zachowuje swoją tożsamość, mimo że jego mieszkańcy przyplwają i odpływają niczym wody rzeki, która jednak ciągle jest sobą⁴⁷. Właściwości ustroju czynią go tak doniosłym dla *polis*, że Arystoteles nie waha się orzec metaforycznie, iż jest on „(...) niejako życiem państwa”⁴⁸. Zarazem zwraca uwagę, iż ustrój zapisany w prawach może się różnić od rzeczywistości panującego w państwie. Sytuacja taka ma miejsce zwłaszcza po przewrotach, kiedy władza sprawowana jest już w nowy sposób, a prawa zachowują jeszcze poprzednią postać⁴⁹.

Grecki filozof wskazuje, że każdy ustrój ma trzy czynniki: obradu-

⁴³ Tamże, III 5, 1 (1279a), 86.

⁴⁴ Tamże, III 4, 1 (1278b), 84.

⁴⁵ Por. S. Kornatowski, *Zarys dziejów myśli politycznej starożytności*, dz. cyt., 53; Tenże, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 338.

⁴⁶ Zob. Tenże, *Retoryka*, I 8 (1366a), 333–334; Tenże, *Polityka*, IV 1, 5 (1289a), 107–108.

⁴⁷ Zob. Tenże, *Polityka*, III 1, 1 (1274b), 76; Tamże, III 1, 10–14 (1275b–1276b), 78–80.

⁴⁸ Tamże, IV 9, 3 (1295a–b), 121.

⁴⁹ Zob. Tamże, IV 5, 2 (1292b), 115.

jący, rządzący i sądzący, które różnią się kompetencjami⁵⁰. Pierwszy z nich Arystoteles definiuje przez wyliczenie zadań, jakie przed nim stoją: „Czynnik obradujący rozstrzyga o pokoju i wojnie, o zawarciu i zerwaniu przymierza, o prawach, o karze śmierci, wygnania i konfiskaty mienia, o wyborze urzędników i ich kontroli”⁵¹. Z kolei czynnik rządzący to zespół urzędów. Są nimi „(...) przede wszystkim takie stanowiska, na których przysługuje prawo naradzania się nad pewnymi sprawami, rozstrzygania i wydawania rozporządzeń, zwłaszcza to ostatnie, bo prawo wydawania rozporządzeń jest najistotniejszą cechą władzy urzędowej”⁵². Arystoteles rozróżnia urzędy polityczne, np. dowództwo wojskowe, i gospodarcze, np. dozór targowy. Na ostatni czynnik składa się 8 rodzajów sądów, które zajmują się: przyjmowaniem sprawozdań urzędników, przestępstwami szkodliwymi dla ogółu, zamachami na ustroj państwowy, sprawami między urzędnikami a osobami prywatnymi o niewłaściwie nałożoną karę, sprawami dotyczącymi umów prywatnych o większym znaczeniu, sprawami o rozlew krwi, sprawami cudzoziemców, drobnymi zatargami⁵³. Różnice w formie i funkcjonowaniu poszczególnych czynników oraz odmienności w sposobach doboru ludzi do wykonywania zadań właściwych każdemu z nich są jednocześnie różnicami między ustrojami.

Stwierdziwszy wielość form ustrojowych, Arystoteles za pomocą klasyfikującego pojęcia prawidłowości wstępnie dokonuje ich podziału logicznego na dwie grupy⁵⁴: 1) ustroje prawidłowe, których celem jest dobro ogółu; 2) ustroje nieprawidłowe, które mają na celu jedynie dobro rządzących. Stagiryta pisze, że władza pełniona w ustrojach prawidłowych ma charakter polityczny, czyli jest władzą nad wolnymi obywatelami i ma na względzie bądź pożytek tych, którzy jej podlegają, bądź też zarówno ich, jak i tych, którzy

⁵⁰ Zob. Tamże, IV 11, 1 (1297b–1298a), 126. Niektórzy upatrują w tym antycypację nowożytnej koncepcji trójpodziału władzy (zob. S. Witkowski, dz. cyt., 4; P. Rybicki, dz. cyt., 168). Atoli S. F. Kieczekian, dz. cyt., 131–132, uważa, że Arystoteles jedynie wymienia kategorie organów państwowych, żadnej nie przyznając specyficznej funkcji, co później uczynili Locke i Monteskiusz.

⁵¹ Arystoteles, *Polityka*, IV 11, 1 (1298a), 126.

⁵² Tamże, IV 12, 3 (1299a), 129.

⁵³ Zob. Tamże, IV 13, 1–2 (1300b), 132–133.

⁵⁴ Zob. Tamże, III 5, 1 (1279a), 86.

ją piastują. Dzięki temu jest podobna do rządów rozumu nad uczuciami (pożądaniem) oraz do władzy w domu, gdzie mąż troszczy się o całość, a przy tym sam pośrednio odnosi korzyść. Natomiast władza w ustrojach zwyrodniałych jest despotyczna, czyli taka jak duszy nad ciałem lub pana nad niewolnikiem: jej celem jest przede wszystkim korzyść czynnika władającego⁵⁵.

Na podział form państw dokonany ze względu na prawidłowość nakłada się u Arystotelesa drugi, przeprowadzony ze względu na liczbę rządzących. Jest to także pojęcie klasyfikujące, aczkolwiek nieostre. Stagiryta stosuje to kryterium następująco: Gdy dla dobra ogółu władzę pełni jednostka, jest to królestwo; gdy nieliczni – arystokracja; wreszcie gdy rządzi wielu, powstaje politeja⁵⁶. Natomiast wśród ustrojów zdegenerowanych są to odpowiednio: tyrania, oligarchia i demokracja. Tyranię i królestwo grecki filozof określa łącznym mianem jedynowładztwa.

W ten sposób w *Polityce* zarysowana zostaje dwupoziomowa klasyfikacja ustrojów, która jednak jest tylko punktem wyjścia do dalszych badań tej materii przez Arystotelesa. Chyba służy ona raczej wprowadzeniu nazewnictwa i przedstawieniu znanych już poglądów na formy państwa⁵⁷ aniżeli udzieleniu ostatecznych odpowiedzi na pytania o liczbę, charakter i wartość form ustrojowych. W toku głębszej analizy wyłania się bowiem z dzieł Stagiryty nowa, znacznie bogatsza teoria ustrojów, oparta już na bardziej precyzyjnych kryteriach.

4. OBYWATEL

W starożytnej Grecji za obywatela uznawano tego, którego rodzice byli obywatelami⁵⁸. Arystoteles nie zadowala się tym kryterium,

⁵⁵ Zob. Tamże, I 2, 11(1254b), 30; Tamże, III 4, 4–5(1278b), 85.

⁵⁶ Arystoteles nazywa również tę formę timokracją. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, VIII 10 (1160a), 260.

⁵⁷ S. Witkowski, dz. cyt., 54, stwierdza, że monarchia, oligarchia i demokracja były znane już sofistom w V w. przed Chr. Sam Arystoteles w *Polityce*, IV 5, 9 (1293a–b), 115–116, wymienia podział ustrojów na monarchię, oligarchię, demokrację i arystokrację jako ogólnie przyjęty.

⁵⁸ Zob. S. Witkowski, dz. cyt., 72.

uznając je za powierzchowne⁵⁹. Jako nieadekwatny do realiów wyznacznik bycia obywatelem odrzuca również miejsce zamieszkania, skoro niewolnicy i osiadli cudzoziemcy⁶⁰ żyją w państwie, a nie posiadają obywatelstwa⁶¹. Pomija także w swych badaniach ludzi naturalizowanych i tych, którzy z racji wieku „jeszcze” lub „już” nie są pełnoprawnymi obywatelami. Poszukuje bowiem „czystego pojęcia obywatela”, które byłoby wolne od wszelkich zastrzeżeń⁶².

Wkrótce też je znajduje, gdy stwierdza, że obywatelem (poli/thj) jest ten, kto ma prawo udziału w kierowaniu państwem, czyli może sprawować funkcje we władzy rządzącej, obradującej i sędowniczey⁶³. Formalnym wyróżnikiem obywatelstwa jest więc, według Stagiryty, dostęp do władzy państwowej. Jednak o tym, kto faktycznie jest obywatelem – zastrzega Arystoteles – decyduje ustrój, który kierując się właściwym sobie kryterium–celem, dopuszcza do władzy jednostki o odpowiednich jakościach (np. w arystokracji, a więc ustroju mającym na celu cnotę, rzemieślnik ani wyrobnik nie zostanie obywatelem, skoro jako człowiek oddany pracy zarobkowej „nie może uprawiać dzieł z cnotą związanych”⁶⁴).

Jak zauważa P. Rybicki⁶⁵, u Arystotelesa obywatelstwo to nie tylko stan prawny, ale przede wszystkim urzeczywistniana wciąż możliwość brania udziału – w różnym stopniu i na rozmaite sposoby – w sprawach publicznych. „(...) według mnie zaś wszyscy obywatele w zarządzie państwa uczestniczą”⁶⁶ – pisze autor *Polityki*, akcentując czynny charakter bycia współobywatelem. Na momenty aktywności i wspólnotowości wyraźnie wskazuje metafora okrętu:

⁵⁹ Zob. Arystoteles, *Polityka*, III 1, 9 (1275b), 78.

⁶⁰ Czyli „metojkowie” (dosłownie: „mieszkający razem”) – cudzoziemcy, którzy osiedlali się w *polis* na dłużej lub na stałe. Mianem *metoikoi* określano ich w Atenach; w innych państwach–miastach stosowano nazwy *paroikoi*, *synoikoi*, *epoikoi*. Zob. S. Witkowski, dz. cyt., 75.

⁶¹ Zob. Arystoteles, *Polityka*, III 1, 3 (1275a), 76–77.

⁶² Zob. Tamże, III 1, 4 (1275a), 77.

⁶³ Zob. Tamże, III 1, 4–8 (1275a–b), 77–78.

⁶⁴ Tamże, III 3, 3 (1278a), 83.

⁶⁵ Zob. P. Rybicki, dz. cyt., 158–161.

⁶⁶ Arystoteles, *Polityka*, VII 12, 5 (1332a), 203.

Arystoteles argumentuje, że jak żeglarze, którzy wprawdzie pełnią różne funkcje (wioślarza, sternika itd.), ale jednocześnie wysiłki w celu bezpiecznego przemieszczania się po morzu, tak obywatele, mimo iż zróżnicowani, działają razem dla dobra tworzonej przez siebie wspólnoty politycznej (politikh\ koinwni/a)⁶⁷.

5. PRAWO

Arystoteles w żadnym ze swych pism nie wyłożył jednolitej teorii prawa ani nawet nie sformułował wyraźnej definicji tego pojęcia. Dlatego jego poglądy w tej materii trzeba rekonstruować z rozproszonych fragmentów, zwłaszcza *Etyki Nikomachejskiej* i *Retoryki*. Zestawienie tych urywków ujawnia, że Stagiryta łączył rozumienie prawa z dwoma pojęciami należącymi do jego filozofii praktycznej: równości i sprawiedliwości. Poniżej podejmujemy próbę rekonstrukcji tych pojęć na podstawie odnośnych tekstów Arystotelesa oraz informacji ze *Słownika terminów Arystotelesowych*⁶⁸.

Wydaje się, że Arystoteles mówi o równości w dwóch podstawowych znaczeniach: jako wielkości i jako relacji. „Równe” (to\i1son) w sensie wielkości jest „czymś w pośrodku pomiędzy nadmiarem a niedostatkiem”⁶⁹ i może zostać określone:

1) Ze względu na rzecz – jest wówczas tym, co „jednakowo oddalone od obu krańców i co też jest jedno i to samo dla wszystkich”⁷⁰ ludzi. Jest to dokładnie środek, jak gdyby średnia arytmetyczna dwu skrajnych wielkości charakteryzujących daną rzecz.

2) Ze względu na człowieka – jest wówczas tym, „co nie jest ani nadmiarem, ani niedostatkiem; tym zaś nie jest ani jedna, ani ta sama rzecz dla wszystkich”⁷¹ ludzi. Jest to więc jakaś wartość leżąca między dwiema skrajnymi wielkościami, wyznaczona jednak nie przez obliczenia, ale przez właściwości konkretnego człowieka, odpowiednia tylko dla niego i z tego powodu różna dla różnych ludzi.

⁶⁷ Zob. Tamże, III 2, 1–2 (1276b), 80.

⁶⁸ Zob. *Słownik terminów Arystotelesowych*, ułożył K. Narecki, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 7, Warszawa 1994, 21 (hasło a0nalogi/a), 60 (hasło i1soj).

⁶⁹ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, II 6 (1106a), 111.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

Natomiast równość jako relacja to tożsamość wielkości. Ma ona również dwojaką postać:

1) Ze względu na liczbę (równość arytmetyczna – $a0\text{riqmhtikh}_a0\text{nalogi/a}$) – zachodzi między dwoma członami, które należą do tego samego rodzaju (czyli dają się ze sobą porównać) i występują w tej samej ilości i wielkości⁷². Krótko mówiąc, „«równymi» są te (rzeczy), których ilość jest jedna”⁷³.

2) Ze względu na wartość (równość geometryczna – $\text{gewmetrikh}_a\text{nalogi/a}$) – zachodzi między czterema członami, które występują w tej samej ilości stosunkowej. W ujęciu bardziej precyzyjnym: człony A , B , C , D znajdują się w równości geometrycznej wtedy, kiedy A tak ma się do B , jak C do D ⁷⁴.

Z kolei sprawiedliwość Arystoteles rozumie w sensie węższym i szerszym⁷⁵. W znaczeniu szerszym sprawiedliwość to posłuszeństwo prawu ustanowionemu przez władzę państwa, czyli postępowanie w myśl legalnych przepisów. Ponieważ zaś prawo, o ile zostało dobrze ustalone, nakazuje wobec bliźnich dokonywać czynów zgodnych z zaletami etycznymi, a zabrania czynów będących aktualizacją wad, „tak (...) pojęta sprawiedliwość jest identyczna z doskonałością etyczną, jednakże (...) nie samą w sobie, (...) lecz w stosunkach z innymi ludźmi”⁷⁶.

Sprawiedliwość w węższym znaczeniu jest dla Arystotelesa jedną z cnót, a zatem stanowi część sprawiedliwości *sensu largo*⁷⁷. Polega ona na równości w stosunkach, przy czym chodzi o równość w sensie relacji. Sprawiedliwość jest wtedy tą trwałą dyspozycją charakteru, dzięki której człowiek mający dokonać podziału czegokolwiek między dwie osoby przydziela każdemu tyle rzeczy dobrych lub złych,

⁷² Zob. Arystoteles, *Polityka*, V 1, 7 (1301b), 136.

⁷³ Tenże, *Metafizyka*, V 15 (1021a), tłum. z grec. K. Leśniak, w: Tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1990, 702.

⁷⁴ Zob. Tenże, *Polityka*, V 1, 7 (1301b), 136; Tenże, *Etyka Nikomachejska*, V 3 (1131a–b), 173–174.

⁷⁵ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, V 1–2 (1129a–1131a), 167–173. Por. W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 328nn.

⁷⁶ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, V 1 (1129b), 169.

⁷⁷ Zob. Tamże, V 2 (1130a–b), 170–172.

ile się należy według równości arytmetycznej albo geometrycznej⁷⁸. Sprawiedliwość według Stagiryty jest równością jako wielkość, gdyż stanowi środek między nadmiarem a niedostatkiem. Tym niedostatkiem i zarazem nadmiarem jest niesprawiedliwość, „dlatego że prowadzi do nadmiaru i niedostatku”⁷⁹ w przydzielaniu sobie lub drugim tego, co pożyteczne albo szkodliwe.

Na podstawie tych rozróżnień grecki filozof dokonuje dalszych podziałów. Píše, że sprawiedliwość jako cnota przybiera postać sprawiedliwości rozdzielczej (*di/kaion dianemhtiko/n*) albo wyrównującej (*di/kaion diorqwtiko/n*)⁸⁰. Pierwsza z nich jest równością geometryczną w rozdziale dóbr pomiędzy członków wspólnoty państwowej i przydziela każdemu tyle, ile powinien on otrzymać w stosunku do udziału, który wnosi do wspólnoty⁸¹. Z kolei sprawiedliwość wyrównująca dotyczy zobowiązań powstałych wskutek albo przestępstwa (np. kradzież, zniewaga), albo umowy (np. sprzedaż, pożyczka, najem). W pierwszym przypadku sprawiedliwość wyrównawcza jest równością arytmetyczną, ma bowiem na celu jedynie zniwelowanie różnicy strat i zysków bez względu na osoby sprawcy i ofiary. Natomiast w drugim przypadku jest równością geometryczną, gdyż polega na odpłacie proporcjonalnej do wartości przedmiotu transakcji⁸².

Arystoteles wprowadza również pojęcie sprawiedliwości politycznej (*di/kaion politiko/n*). Jest to sprawiedliwość stanowiona (*nomiko\n di/kaion*) i dotyczy osób tworzących państwo, wolnych i równych w sensie arytmetycznym albo geometrycznym⁸³. Ustala ją prawo indywidualne⁸⁴ – częścią niepisane (*no/moj a1 grafoj*), częścią pisane (*no/moj gegramme/noj*) – które na mocy zwyczaju lub ustawy reguluje stosunki w poszczególnych narodach wedle oko-

⁷⁸ Zob. Tamże, V 5 (1133b–1134a), 177–180.

⁷⁹ Tamże, V 5 (1134a), 180.

⁸⁰ Zob. Tamże, V 2 (1130b–1131a), 171–173.

⁸¹ Zob. Tamże, V 3 (1131a–b), 173–174.

⁸² Zob. Tamże, V 4–5 (1131b–1134a), 175–180.

⁸³ Zob. Tamże, V 6–7 (1134a–1135a), 180–183; Arystoteles, *Retoryka*, I 13 (1373b), 353–354.

⁸⁴ Zob. Tenże, *Retoryka*, I 10 (1368b), 340–341; Tamże, I 13 (1373b), 353–354.

liczności. Jej zasady wynikają zatem z postanowienia prawodawcy, są rzeczą konwencji i stąd w różnych społecznościach mają odmienną postać.

Nad tego rodzaju sprawiedliwością stoi jednak – stwierdza Arystoteles – sprawiedliwość naturalna⁸⁵ (fusiko\ n di/kaion). Ma ona charakter powszechny (koino\ n di/kaion), ponieważ jednakowo obowiązuje wszędzie i wszystkich, niezależnie od ludzkich postanowień. Związane z nią prawo niepisane⁸⁶ i naturalne, to powszechne normy wiążące wszystkich ludzi, nawet gdy pozostają oni poza wspólną państwową i nie są skrepowani umowami.

Przejdźmy wreszcie do ustalenia, czym według Arystotelesa jest prawo w ogóle (no/moj). Otóż jest to obwarowana sankcją ogólna reguła (lo/goj) albo ustalony rozumowo porządek normujący postępowanie ludzkie i układający stosunki w państwie w dwojakim celu: 1) politycznym, który polega na podtrzymaniu istnienia i jak najlepszego funkcjonowania wspólnoty państwowej zgodnie z jej ustrojem; 2) pedagogicznym, który polega na prowadzeniu obywateli drogą nauczania i przyzwyczajania ku dzielności etycznej, a szczególnie kształcenia u nich cech charakteru służących podtrzymaniu ustroju⁸⁷.

Z tego widać, że dla Stagiryty prawo jest pochodne i służebne wobec formy państwa. Autor *Polityki* pisze to zresztą *expressis verbis*: „(...) prawa winny się dostosować do ustrojów i wszystkie są istotnie do nich dostosowane, a nie ustroje do praw”⁸⁸. Dlatego prawo przejmuje cechy ustroju, w którym obowiązuje, i odpowiednio do niego jest sprawiedliwe albo niesprawiedliwe⁸⁹.

Według Arystotelesa, w państwie powinien rządzić nie człowiek, ale prawo, gdyż w przeciwieństwie do ludzi jest ono bezstronne i nie

⁸⁵ Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, V 7 (1134b–1135a), 182–183; Tenże, *Retoryka*, I 13 (1373b), 353–354; Tamże, I 15 (1376b), 360–361.

⁸⁶ Zob. Tenże, *Retoryka*, I 10 (1368b), 340–341; Tamże, I 13–14 (1373b–1375a), 353–357; Tenże, *Etyka Nikomachejska*, X 9 (1180a–b), 296–298.

⁸⁷ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, V 1 (1129b), 169; Tamże, V 6 (1134a–b), 180–181; Tamże, I 13 (1102a), 99–100; Tamże, X 9 (1179a–1181b), 295–300; Tenże, *Polityka*, VIII 1, 1–3 (1337a), 214.

⁸⁸ Tenże, *Polityka*, IV 1, 5 (1289a), 107.

⁸⁹ Zob. Tamże, III 6, 13 (1282b), 92–93.

ulega namiętnościom⁹⁰. Aby mogło pełnić tę rolę, powinno obejmować jak największą liczbę możliwych przypadków i jak najmniej spraw pozostawiać w gestii sędziów i urzędników⁹¹.

Arystoteles zauważa jednak, że i prawo niekiedy zawodzi, gdyż ma charakter ogólny i względnie stały, „(...) a w działaniu mamy zawsze do czynienia z tym, co jednostkowe”⁹². Niewystarczalność ta ma więc źródło nie w błędzie czy złej woli prawodawcy, ale w naturze, ponieważ „niełatwą jest rzeczą w ogólnym ujęciu wyczerpać wszystkie poszczególne przypadki”⁹³. Wówczas przychodzi z pomocą cnota zwana prawością⁹⁴ (εὐπεία/keia⁹⁵), która stanowi korekturę sprawiedliwości pozytywnej. Jej rolą jest uzupełniać w konkretnych przypadkach braki prawa państwowego przez wydanie postanowienia zgodnego z duchem ustawy i po wzięciu pod uwagę okoliczności wydarzenia i specyfiki jego uczestników. Prawość służy więc przywracaniu sprawiedliwości tam, gdzie zostałaby ona naruszona przez niedostateczne czy niewolnicze egzekwowanie przepisów prawa; dlatego jest ona także „sprawiedliwością, a nawet czymś lepszym od pewnego rodzaju sprawiedliwości”⁹⁶.

6. ZAKOŃCZENIE

Naukowa spuścizna Arystotelesa w dziedzinie problematyki państwowej głęboko zaznacza się w dziejach myśli politycznej, etycznej i społecznej zachodniego kręgu kulturowego. Ze spuścizny tej czerpali bezpośredni następcy Stagiryty, czyli przedstawiciele Perypatu (Teofrast, Dikaiarch), a później rzymscy filozofowie stoicy (Panecjusz, Cynceron). Potem echa myśli politycznej Stagiryty ucichły, by ponow-

⁹⁰ Zob. Tamże, III 11, 4 (1287a), 103.

⁹¹ Zob. Arystoteles, *Retoryka*, I 1 (1354a–b), 302–303.

⁹² Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, VI 7 (1141b), 200.

⁹³ Tenże, *Polityka*, III 6, 13 (1282b), 92.

⁹⁴ Zob. Tenże, *Etyka Nikomachejska*, V 10 (1137a–1138a), 189–190; Tenże, *Retoryka*, I 13 (1374a–b), 354–356.

⁹⁵ Termin ten bywa tłumaczony jako „prawość” (D. Gromska, L. Piotrowicz), „ustępliwość” (W. Wróblewski), „słuszność” (M. A. Krąpiec), a nawet „prawda” (S. F. Kieczekian w przekładzie W. Voisé).

⁹⁶ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, V 10 (1137b), 189.

nie rozbrzmieć dopiero w wieku XIII w refleksji Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu, po czym różnymi drogami nieść się przez średniowiecze i nowożytność aż po nasze czasy. W związku z tym rodzi się pytanie, który element czy specyficzny rys Arystotelesowej filozofii polityki pozostaje szczególnie inspirujący po dzień dzisiejszy.

Na pewno jest to realizm, z jakim Stagiryta badał rzeczywistość społeczno–polityczną. Tę cechę uwypukla W. Kornatowski, pisząc: „System Arystotelesa nie ma charakteru abstrakcyjnego. Zwłaszcza jego teoria państwa składa się z uogólnień opartych na rzeczywistości, którą widział we współczesnych sobie państewkach greckich”⁹⁷. Dlatego pisma polityczne Arystotelesa są pełne odniesień do praktyki społecznej i sytuacji politycznej oraz obfitują w opisy wydarzeń historycznych. Ich autor jest wszakże świadom, że wiedza o zagadnieniach etyczno–politycznych nosi znamię niepewności. W czysto dedukcyjnej dziedzinie, jak matematyka, można żądać pełnej ścisłości i jasności rezultatów badawczych, natomiast w filozofii praktycznej należy ograniczyć się do wiedzy prawdopodobnej, gdyż na tyle pozwala natura przedmiotu dociekań – twierdzi Arystoteles. Dlatego nie próbuje on osiągnąć kompletności i całkowitej precyzji wywodów: nierzadko jego wyliczenia są niepełne, podziały – nierozłączne, pojęcia oddają rzecz tylko w zgrubnych rysach, a twierdzenia nie są podawane z żelazną pewnością na wzór dogmatów. Stagiryta niekiedy waha się między alternatywnymi rozwiązaniami danej kwestii, nie chcąc żadnemu przyznać absolutnej racji, gdyż wie, że byłoby to równoznaczne z zafałszowaniem bogatej i zmiennej rzeczywistości politycznej. Autor *Etyki Nikomachejskiej* składa następujące świadectwo swojej znajomości tych metodologicznych ograniczeń: „Co się tyczy opracowania naszego przedmiotu (tj. nauki o państwie), to wystarczy może, jeśli ono osiągnie ten stopień jasności, na który ów przedmiot pozwala. Nie we wszystkich bowiem wywodach należy szukać tego samego stopnia ścisłości (...). Należy więc być zadowolonym, jeśli (...) wskaże się prawdę z grubsza tylko i w ogólnych zarysach”⁹⁸.

⁹⁷ W. Kornatowski, *Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji*, dz. cyt., 318.

⁹⁸ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, I 3 (1094b), 79.

BASIC CONCEPTS IN ARISTOTLE'S POLITICAL PHILOSOPHY

Summary

The paper concerns some of the basic concepts applied by Aristotle in his political philosophy, that is, the concept of state (or city–state), the form (or system) of government, the concepts of citizen and positive law (including its relationships with various notions of justice). The main objective of the study is to determine the meaning attached by Aristotle to each of those concepts, and the secondary objective is to examine the method he follows in formulating his ideas. Among the great number of Aristotle's philosophical writings, the following are referred to in the paper: *Politics*, *Nicomachean Ethics*, and *Rhetoric*, as they represent the fundamental part of Aristotle's political thought. Each of these texts, and in particular *Politics*, includes three types of reflection, i.e. a historical or descriptive one, a theoretical or speculative one, and a doctrinal or normative one. In the paper Aristotle's theoretical statements are primarily considered, the other two types being put aside. The most important conclusion that follows from the study is that Aristotle's political reflection is deeply grounded in social and political reality, which is why his statements are also meaningful and inspiring nowadays.